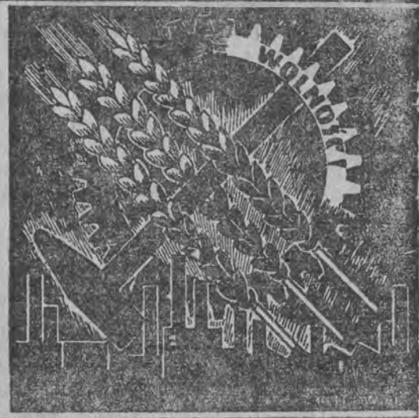


ŁÓDZIANIN

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29, tel. 100-99
Redaktor przyjmuje od godz. 17—19. Rękopisów nie zwraca się.
Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Spółem
oddział w kodzi 40. Redakcja nocna: Piotrkowska 83, telefon 141-56 od 20—23.
Wydawca: Łódzki O. K. R. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Stawiński Wincenty

Piątek 14 maja 1937

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnośnikiem do domu zł. 2,50 miesięcznie, na prowincji zł. 3, za zmianę adresu gr. 50. Cena ogłoszeń: za wiersz 1 milimetry przez jedną szpalę (na stronie 6 szpalt, w tekście gr. 50, zwykajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20, powyżej 100 mm. gr. 50, drobne za wyraz gr. 15. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Sytuacja na froncie

Ofensywa wojsk rządowych na Toledo

Walka o każdą piędź ziemi na froncie baskijskim

Według korespondenta agencji Havasa działania wojenne na południe od Toledo ożywiły się, Baterie rządowe ustawione na nowych pozycjach starają się oddać donływ transportów do miasta. Samoloty rządowe bombardowały pozycje powstańcze na cmentarzu w Toledo oraz San Roque.

Na froncie Guipozcoa wojska rządowe kontratakowały, zajmując okopy przeciwnika, który wycofał się z znacznymi stratami.

SYTUACJA NA FRONCIE BASKIJSKIM.

Rozgłoszono w Bilbao nadana następujący komunikat: Wojska powstańcze zaatakowały znacznymi siłami pozycje rządowe na odcinku Solube. Atak został odparty z wielkimi stratami dla nieprzyjaciela. Taktyka gen. Mola, polegająca na niestawnym wywieraniu gwałtownego nacisku na linie rządowe, okazała się zawodną. Lotnictwo powstańcze bombardowało wczoraj szereg miejscowości w okolicy Bilbao, zwłaszcza Portugalet. Trzy eskadry rządowe dokonały nalotu na pozycje przeciwnika, powodując poważne straty.

WALKI O GÓRĘ VISCARGUI.

Agencja Havasa donosi: Codzienne bombardowanie przez lotnictwo powstańcze spowodowało

nowe straty i liczne ofiary. Wczoraj lotnicy powstańcy obniżyli swój lot prawie do poziomu ziemi, ostrzeliwując z karabinów maszynowych ludność Amorebiety. Wojska powstańcze kierują najzacieśzszymi atakami na górę Viscargui, mimo strat, jakie w ostatnich dniach tam ponieśli. Wczoraj przechodziła góra kilkakrotnie z rąk do rąk przeciwników, przy czym dochodziło do starć na broń białą. Lotnicy rządowi stwierdzili obecność silnych koncentracji nieprzyjacielskich w okolicy Sollube i Durango, co wskazuje na to, że panujący tam od dwóch dni spokój jest zjawiskiem przejściowym.



GEN. MOLA.

BOMBARDOWANIE BILBAO.

Agencja Havasa donosi: Wczoraj przelatywało w ciągu godziny nad Bilbao 6 samolotów powstańczych, które zrzuciły około tuzina bomb na różne dzielnice miasta. Kilkanaście osób, przeważnie z pośród ludności cywilnej, zostało zabitych.

Hitlerowska sieć szpiegowska w Europie

„Daily Herald” przynosi kilka szczegółów o olbrzymiej sieci szpiegowskiej, jaką rozciął hitleryzm w Europie.

W oparciu o „trzeci” oddział (informacyjny) generalnego sztabu i organizacje partii hitlerowskiej, zbudowano nakładem wielkich sum służbę wywiadowczą o niebywałych dotąd rozmiarach.

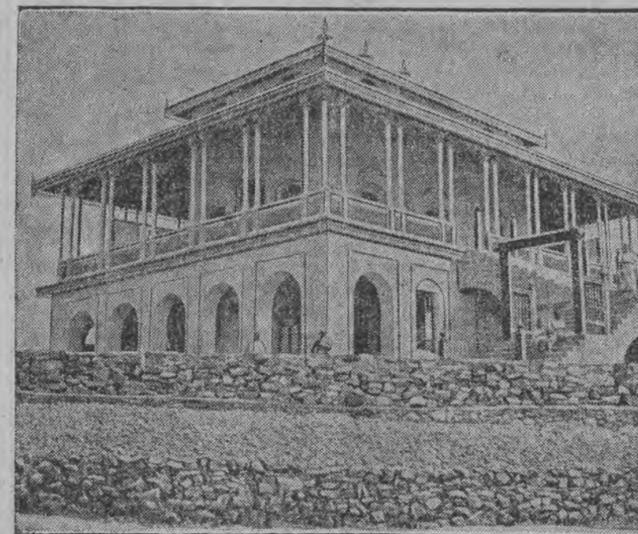
Sieć szpiegowska obejmuje przede wszystkim kraje sąsiednie. Centralne poszczególnych krajów znajdują się w różnych miastach niemieckich. A WIĘC SZPIEGOSTWO W POLSCE MA SWE KIEROWNICTWO W SZCZECINIE I WROCŁAWIU; dla Czechosłowacji i Austrii centralne są w Dreźnie i Monachium; dla Francji i Belgii — Frankfurt n. M. i Kolonia; dla Rosji — Królewiec.

Nad Anglią „czuwa” sam Berlin, który specjalnie interesuje się zbrojeniami angielskimi.

Wielki strajk wybuchł w przemyśle stalowym Ameryki

Pierwszy, wielki strajk, od roku 1919 w przemyśle stalowym Ameryki wybuchł w czwartek w chwili, gdy o godz. 23 nocna załoga fabryki „Jones Sandlanghin”, zatrudniającej 27 tys. robotników nie stanęła do pracy. Nakaz strajku wyszedł od Filipa Murray, przewodniczącego organizacyjnego komitetu robotników przemysłu stalowego. Zabiegi departamentu pracy, mające na celu zażegnanie strajku spełzyły na niczym.

Abisynia pod butem włoskim



SIEDZIBA RZĄDU WŁOSKIEGO W ADDIS ABEBIE.

Według doniesień z Addis-Abeby oczekują tam, że marszałek Graziani już wkrótce wyjedzie na dalszą kurację do Włoch, jednak stan jego zdrowia nieprędko pozwoli mu na wznowienie zajęć służbowych. W Addis-Abebie mó-

wią również o możliwości zupełnej reorganizacji dotychczasowego systemu administracyjnego w Abisynii w sensie utworzenia rządów ministerialnych z samodzielnym budżetem państwowym.

Po koronacji króla Jerzego VI

W środę do późnej nocy, a właściwie prawie do świtu, na ulicach Londynu panowało wielkie ożywienie, w szczególności na Oxford Street i Trafalgar Square. Tłum powoli rozchodził się do domów. O godz. 6-ej rano ulice już zupełnie opustoszały. O uroczystościach, które się zakończyły, świadczą jedynie dekoracje domów i różne karnawałowe ozdoby z papieru, leżące na ulicy.

ZASTOSOWANIE TELEWIZJI.

Brytyjska rozgłoszła oznajmia wczoraj, iż dzięki telewizji, pochód koronacyjny mógł być wi-

dziany w okolicach Londynu, a nawet w Brighton, Ipswich i Rochester.

REKORDY AGENCJI TELEGRAFICZNYCH I FOTOGRAFICZNYCH

Dzienniki i agencje rywalizowały ze sobą pomysłowością, by w jak najkrótszym czasie podać do wiadomości swych abonentów sprawozdania i opisy z uroczystości koronacyjnych. W wysiłku tym brał udział również film i radio. Około 4 tys. dziennikarzy angielskich i cudzoziemskich zmobilizowano z powodu uroczystości koronacyjnych. Największą trudność przedstawiały olbrzymie tłumy, zgromadzone wzdłuż ulic, którymi podążał orszak królewski. Poruszenie się w tych miejscach było zupełnie niemożliwe, to też niektóre agencje informacyjne i dzienniki powynajmowały za cenę kilkuset funtów mieszkania, których okna wychodzą na ulicę, co pozwalało z całą dokładnością obserwować pochód koronacyjny. Aparatury te zaopatrzone zostały w specjalne przewody telefoniczne. Nawet w opactwie westminsterskim zbudowano kabiny telefoniczne, niektóre z nich były bezpośrednio połączone z zagranicą. Przedsięwzięcia fotograficzne i kinematograficzne chwytaly się niebywałych dotychczas środków, by jak najprędzej przesłać filmy i fotografie do laboratorium. W pobliżu rzeki operatorzy kinematograficzni i fotografowie dostarczali dokonane zdjęcia swym firmom za pomocą łodzi motorowych, które już od wczesnych godzin zatrzymały się przy moście, prowadzącym do parlamentu.

W samej świątyni znajdowało się 6-ciu operatorów kinematograficznych, których aparaty ukryte były w kabinach, z których widać jedynie obiektywy. Wzdłuż drogi wybudowano specjalne estrady dla zdjęć filmowych i dźwiękowych. Specjalnie zaangażowani lotnicy dostarczali filmy i zdjęcia do najodleglejszych zakątków Anglii. Amerykańskie przedsiębiorstwa wydały odpowiednie zarządzenia, pozwalające na przewożenie wodnopłatowcami filmów z Tamizy do Southampton, gdzie oczekiwał parowiec „Normandie”, który jeszcze w środę wyjechał do Ameryki.

Naród będzie panem Irlandii

Nowa Konstytucja niepodległej Irlandii

Prowadzona w parlamencie irlandzkim dyskusja w drugim czytaniu nad projektem ustawy o nowej konstytucji Wolnego Państwa Irlandzkiego trwała nawet w dniu koronacji. Jakby naumyślnie toczyła się w tym dniu debata nad projektem, który wyłącza całkowicie króla z wpływu na sprawy irlandzkie. Prezydent Rządu wolnego państwa de Valera, otwierając dyskusję, oświadczył, iż nie ma mowy o uczynieniu z prezy-

denta dyktatora, lecz „naród będzie panem”.



DE VALERA.

Bomba na pomnik króla Angli

W czwartek rano o godz. 8.15 został w Dublinie zniszczony przez bombę konny pomnik Jerzego 2-go.

Sesja parlamentu francuskiego

We francuskich kotach parlamentarnych zapowiadają, iż bezpośrednio po wznowieniu sesji parlamentu, t. j. po dn. 20 maja, rozpocznie się przygotowanie do dyskusji nad budżetem na rok 1938.

Jak informuje „Echo de Paris”, Rząd przygotowuje szereg projektów finansowych i gospodarczych, któreby przyniosły ulgę skarbowi państwa wobec bieżącej sytuacji. Wyraziły się to w pierwszym rządzie w projektowanej podwyżce taryf kolejowych, a zwłaszcza w 10-procentowej podwyżce taryf towarowych. Poza tym, jak wiadomo, Rząd zwrócił się do parlamentu o udzielenie mu pełnomocnictw w sprawie celnej. Bliższe szczegóły zamiarów Rządu w dziedzinie zagadnień celnych nie są jeszcze

znane. Jak twierdzi „Echo de Paris”, przewidywane są dalsze zniesienia kontyngentów w stosunku do szeregu towarów przy równoczesnym podwyższeniu na nie stawek celnych.

Jeżeli chodzi o sprawy społeczne, to przewidywane są pewne modyfikacje ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy. W tej sprawie minister spraw wewnętrznych Dormoy przeprowadza już ankietę wśród prefektów poszczególnych departamentów, po zamknięciu której zestawiony będzie ogólny raport. Raport ten będzie przedyskutowany na radzie ministrów, po czym, po zasięgnięciu opinii organizacji zawodowych, zostaną ustalone ostateczne wnioski.

Polityka zagraniczna Węgier

Serdeczna przyjaźń z faszyzmem i hitleryzmem

Podczas debaty budżetowej w Budapeszcie premier Daranyi wygłosił dłuższe przemówienie, w którym m. in. powiedział: Celem polityki zagranicznej Węgier jest zawsze służenie interesom pokoju. Polityka ta przede wszystkim polega na trwaniu we wszystkich okolicznościach u boku przyjaciół Węgier. System protokółów rzymskich, będący owocem układu przyjaźni włosko-węgierskiego, zawartego przed 10 laty, a rozwiniętego w r. 1936, kiedy trzy zaprzyjaźnione państwa utworzyły jedną grupę, jest pewną gwarancją utrzymania pokoju i pokojowej e-

wolucji w Europie środkowej. Węgrzy są związane z sygnatariuszami protokółów rzymskich: Włochami i Austrią, jak najściślejszą stałą współpracą. Współpraca ta przejawia się w wizytach szefów państw, co jeszcze bardziej może pogłębić te stosunki. Z Niemcami Węgry utrzymują stosunki serdecznej przyjaźni, co ujawniło się już w praktyce. Polityka zagraniczna Węgier nie wyłącza jednakże zbliżenia z innymi krajami.

Te główne wytyczne polityki węgierskiej dowodzą zdaniem premiera, iż jest ona konstruktywna i pokojowa.

W Palestynie

Arabowie również protestują

Nowoogłoszony kontyngent dla imigracji robotników żydowskich do Palestyny, który Żydzi uznali za niewystarczający, wywołał również rozczarowanie wśród Arabów. Naczelny komitet Arabski w Jerozolimie opublikował protest, w którym stwierdza, że Arabowie, którzy oczekiwali całkowitego zawieszenia imigracji żydowskiej aż do czasu ogłoszenia przez komisję królewską jej raportu, z rozpaczą

apelują do całego świata, jako świadka zarządzeń sprzecznych z elementarnym pojęciem sprawiedliwości. W chwili, gdy Wielka Brytania oddaje się radości, świat arabski pogrążony jest w żalobie — podkreśla depesza naczelnego komitetu arabskiego — przesłana do premiera Baldwin'a.

Protest ten przesłany został również do wiadomości wszystkich władz arabskich.

Ze świata kultury

STULECIE UNIwersYTETU W ATENACH.

Uniwersytet ateński obchodził niedawno stuletnią rocznicę swego istnienia. Wydaje się dziwnym, że najstarsza kolebka współczesnej kultury, jaką jest Grecja, posiada tak młodą stosunkowo uczelnię; nie należy jednakże zapominać, że ziemia grecka przez długie lata była w niewoli i dopiero powstanie przeciw ciemnościom tureckim w 1821 r. rozpoczęło erę oswobodzenia Grecji z pod obcego panowania. W trzy lata później, bitwa pod Missolonghi, w której zginął Byron, zwróciła oczy całego świata na kwestię grecką, która została definitywnie załatwiona w roku 1830, na konferencji londyńskiej: Grecja po długich wiekach odzyskała wolność. Jedną z pierwszych czynności wskrzeszonego państwa greckiego było otwarcie uniwersytetu w Atenach. Projekt gmachu uniwersyteckiego w stylu neogreckim, z daleka tylko przypominającym architekturę starożytnego Panteonu, powierzono architektowi Hamsen, który był z pochodzenia Duńczykiem, a nie Niemcem, jak to się utarło w opinii publicznej. Hamsen zaprojektował wspaniały, obszerny gmach w samym centrum Aten, otoczony harmonizującymi z uniwersyteckimi gmachami Biblioteki Publicznej i Akademii Nauk. Gmach tego Uniwersytetu został wykończony i oddany do użytku publicznego w roku 1837. Setny jubileusz ateńskiej uczelni obchodzony był bardzo uroczysto, w obecności delegacji naukowych i kulturalnych z całego świata, które po zakończeniu oficjalnych obchodów, udały się do Delf — tej legendarnej kolebki greckiego ducha.

KIEDY KATEDRY BYŁY BIAŁE...

Le Carbusier wystąpił ostatnio z książką: „Quand les cathédrales étaient blanches”. Autor marzy o nowej epoce, epoce białych katedr. Obecna epokę nazywa on nową epoką Średniowiecza... jedynie katedry nie są jeszcze zbudowane. Jako materiał budulcowy przyszłych gmachów, Carbusier przewiduje: gładkie, przestrzeń i drzewa... W Ameryce starał się poznać całe piękno i wszystkie potworności tamtejszej architektury, wspaniałe budowle, szkoły, muzea, drogi, dworce, wsie i przedmieścia, Manhattan i Harlem, Chicago i Washington i ów cały dramat przetrzeźnienia, nawątu cementu, cegły, żelbetonu i szkła. W wyniku, słynny architekt francuski gardzi tym bezdusznym olbrzymem. Warto i żywo płyną zdania jedno za drugim w książce „Quand les cathédrales étaient blanches”, zaś bo-



Szarańcza zagraża Egipcjom

Dolny Egipt jest poważnie zagrożony przez najście szarańczy, która w roku bieżącym złożyła jajka w pustyni transjordańskiej (okolicie Ammanu i Maan). W razie wiatrów północno-wschodnich,

chmury szarańczy spadną niechętnie nad Nilem. Ministerium rolnictwa zmobilizowało już teraz wszystkie oddziały chemiczne, zaś na granicę sinajską wysłano liczne patrole alarmowe.

Marzenia „Słowa” wileńskiego



Z sali sądowej

Powieść H. Kraheleskiej — „Polski strajk” na ławie oskarżonych

W Sądzie grodzkim, oddz. 13 w Warszawie, znalazła się na wokandzie pierwsza w Polsce sprawa o napisanie powieści, sprawa b. inspektorki pracy, p. Haliny Kraheleskiej, oskarżonej z art. 170 i 127 k. k., t. j. o rozpowszechnianie wiadomości, mogących wywołać zakłócenie spokoju publ. oraz o zniewagę władz państwowych. Czynów tych p. Kraheleska miała się dopuścić... w swej powieści p. t. „Polski strajk”, która ukazała się niedawno na półkach księgarskich. Książka ta została skonfiskowana. Drugi jej nakład wyszedł z dużą ilością białych kartek.

Proces młodzieży wileńskiej przed sądem apelacyjnym

W Sądzie Apelacyjnym rozpoczął się wczoraj proces tak zw. „lewicy akademickiej” z Wilna, który, jak wiadomo, w swoim czasie wzbudził niebywałą sensację na terenie Wilna, i odbił się głośnym echem w prasie całej Polski. Na ławie oskarżonych zasiadli: dr. Kazimierz Petrusiewicz, starszy asystent wydz. przyrodniczego Uniw. Wileńskiego, autor wielu prac naukowych z dziedziny zoologii, magistrowi praw: Maria Dziewicka i Stefan Jedrychowski, lekarz Irena Dziewicka i Jerzy Stachelski student medycyny, asystent Zakładu badania nowotworów. Oskarżony Mikołaj Urbanowicz, student wydziału matematyczno-przyrodniczego, na rozprawę nie przybył.

Przebieg prasy

„Kur. Poranny” puszca w obieg przebieg domysły na temat niedzielnego Rady Naczelnej PPS. Dowodzi, że jest pono pewnym przesunięciem (od kongresu radomskiego) na prawo (i) w kierunku parlamentaryzmu i legalizmu. I dlaczego nie ma o żydach? — pyta — w tym coś musi być! I dlaczego występuje, w związku z atakiem na OZON, przeciw „monopartyjności”, skoro OZON odżegnuje się od „monopartyjności”?

Wszystko to są bajki — o tych rzekomych „przesunięciach” itp. Odpowiemy tylko na problem OZON-u. Istotnie, OZONowcy nie stanęli na gruncie monopartyjności (przypominamy np. wileńskie wy-

Akt oskarżenia zarzuca osk. Ire-

nie Dziewickiej i Jerzemu Stachelskiemu akcję odczytowo-kulturalną w „Społecznym Klubie Medyków”, przyczem prokurator kolejno dopytywał się osk. Dziewickiej co do znaczenia każdego niemał zwrotu jej referatu. W ten sam sposób prokurator badał i Jedrychowskiego odnośnie do jego referatów i artykułów w legalnych wydawnictwach demokratyczno-lewicowych. Jest rzeczą ciekawą, iż osk. Jedrychowski jest autorem skryptu z prawa skarbowego i wygłaszał niejednokrotnie referaty w radio.

Akt oskarżenia poruszył również dyskusję w wileńskim Z. N. M. S., którego członkiem była Maria Dzie-

wicka.

Nowe ostrzeżenie

Niedobór żyta na Pomorzu

Niedawno kraj zaalarmowany został brakiem chleba w Łodzi, spowodowanym niedostatecznym zaopatrzeniem miasta w mąkę. Obecnie znów donosi PAT: „W ostatnich dniach zmniejszyła się poważnie podaż zbóż chlebowych na Pomorzu, zwłaszcza żyta, wywołując zaniepokojenie w przemyśle młynarskim oraz u wytwórców pieczywa. Ponieważ sytuacja ta mogłaby sparażować prowadzoną akcję zwalczania nieuzasadnionej wyższej cen artykułów pierwszej potrzeby, oraz narazić na szwank aprowizację ludności, czynnik miarodajny poczynił energiczne starania w celu zapewnienia dowozu na Pomorze większych partii żyta i pszenicy z sąsiednich okolic Polski. Jak do-

LEGENDY.

„Kur. Poranny” puszca w obieg przebieg domysły na temat niedzielnego Rady Naczelnej PPS. Dowodzi, że jest pono pewnym przesunięciem (od kongresu radomskiego) na prawo (i) w kierunku parlamentaryzmu i legalizmu. I dlaczego nie ma o żydach? — pyta — w tym coś musi być! I dlaczego występuje, w związku z atakiem na OZON, przeciw „monopartyjności”, skoro OZON odżegnuje się od „monopartyjności”?

WŁOSKA EKSPEDYCJA WYSOKOGÓRSKA W KORDYLIERACH.

Do Geny przybyło 4-ch członków włoskiej ekspedycji wysokogórskiej. Ekspedycja ta dokonała w Kordylierach Patagońskich (Południowa Ameryka) szeregu wypraw, docierając po raz pierwszy do kilku niezbadanych punktów.

OBROŃCA, MEC. JAROSZ, WNOŚI O POWOŁANIE BIEGŁYCH LITERATÓW: P. ZOFIĘ NALKOWSKĄ I JANĘ NEPOMUCENĄ MILLERA, DLA STwierdzenia STOSUNKU PISARZA, TWORZĄCEGO SŁOWO DO RZECZYWISTOŚCI. Wniosek ten jednak zostaje przez Sąd odrzucony. Drugi wniosek obrońcy — to prośba o pozwolenie na cytowanie ustępów z dzieł literackich, takich, jak: „Mój pamiętnik literacki” Weysenhofa, „Przedwiosnie” Żeromskiego, „Ziemia Elzbiety” Gojawiczyńskiej, „Czarne skrzydła” Kadena Bandrowskiego oraz książki Uptona Sinclaira i Hauptmana, gdzie znajdują się ustępy analogiczne do tych ustępów książki p. Kraheleskiej, które są przedmiotem aktu oskarżenia.

Sąd godził się z prośbą obrońcy, zastrzegając sobie krótkość tych cytacji.

Na tym wyczerpała się część rozprawy, którą Sąd uważał za dostępną dla publiczności i prasy. Przed swym przemówieniem prokurator zażądał opróżnienia sali i rozprawa potoczyła się dalej przy drzwiach zamkniętych.

Ciekawa polemika wywiązuje się, kiedy sędzia zadaje pytanie, czy oskarżona miała zamiar gloryfikować specjalnie „strajk polski”, jako zjawisko społeczne i zachęcać do jego rozpowszechnienia. P. Kraheleska stwierdza, iż

strajk, nawet okupacyjny, jest w Polsce legalny i uważa strajk okupacyjny za najwyższą formę poświęcenia się robotników dla swej sprawy.

BZDURY. KLERYKALI O Z. N. P.

Chadecki „Dziennik Bydgoski” polemizuje z „Robotnikiem” na temat klerykalnej ofensywy przeciw związkowi nauczycielskiemu. „Rozumiemy, powiada, że socjalistom, którzy religię uważają za opium (!), stanowisko nasze się nie podoba” itd. Są to naturalnie bzdury, bo programowym stanowiskiem PPS jest, jak powszechnie wiadomo, neutralność w sprawach religii („religia jest rzeczą prywatną”). Ale naturalnie łatwiej jest bronić klerykalnego obskurantyzmu, podając go za „religię”...

POGŁOSKI O NOWYCH WYBORACH.

Lwowski „Wiek Nowy” lansuje pogłoskę, że na jesieni rząd obejmie plk. Koc i wystąpi wobec Prezydenta z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu. Jesienią Sejm zmieniłby ordynację, a nowe wybory odbyłyby się w lutym 1938 r.

CAT O KSIĄZCE WAŃKOWICZA

Cat w „Słowie” gwałtownie się obruszył na książkę Wańkowicza o kresowych ziemiach. Skan da! — pisze organ kresowych ziemian — kresowych obszarów przedstawiono jako „groteskowych cymbałów”. Przecież, powiada, lewica wykorzystała te opisy dla walki z ziemianstwem!

„Niedźwiedzia przysługa ziemianom!” — śmieje się „Dziennik Poranny” — Cat zwrócił uwagę na te reportaże. Teraz wszyscy publicyści antyziemiańscy będą czerpać argumenty z książki Wańkowicza. Zławsza, że Wańkowicz znany jest ze swego obiektywizmu.

STANOWISKO RUMUNIL

„Kur. Powszechny” poświęca

ciekawą korespondencję podróży min. Becka do Rumunii. Polityka prohitlerowska nie cieszy się obecnie w Rumunię sympatiami — mimo usilnych zabiegów faszystów. Rumunia bowiem obserwuje porażki bloku faszystowskiego — w Hiszpanii, w Belgii (Degrelle), widzi zbliżenie francusko-angielskie, widzi gwałtowne zbrojenia Anglii etc. Z tego powodu ani polityka „antyligowa” ani polityka rozluźnienia M. Ententy nie ma widoków powodzenia!

PIĘKNY NUMER.

Bratni „Robotnik Polski”, wydawany w Nowym Jorku przez naszych towarzyszy, zredagował b. pięknie swój numer majowy, który dopiero teraz otrzymaliśmy. Mnóstwo ilustracji i fotografii. Cały szereg artykułów, nadesłanych z kraju i zagranicą. Niedziałkowski, Piotrowski, Próchniak, Sokółowski, Walczak, Ciołkosza, Z. Bociana, Cyrankiewicz, Czapiński i innych.

Gratulujemy naszym drogim towarzyszom amerykańskim. Pozdro wieniał!

O MONOGRAFIĘ TOW. F. PERLA.

W „Wiad. Literackich” pisze o kwestii żydowskiej p. K. Prószyński. Między innymi pisze: „Załowić przychodzi, że w Polsce nie zdobyło się jeszcze na monografię pięknego życia takiego człowieka, jakim był Feliks Perl”.

Piękne i słusze słowa. Przypominamy jednak, że istnieje wielka praca o Perlu pióra t. Kleleckiego. Nie załatwia to jednak sprawy.

BLUM.

Powszechną uwagę zwrócił wielka mowa tow. Bluma w Izbie francuskiej. Stenogram znajdujemy w numerze „Populaire” z 8-go b. m. Na czelu numeru końcowy ustęp z tej mowy — o demokracji „Historia lat obecnych — to historia wielkiej próby dla demokracji. Francuska demokracja umie pokazać światu, że potrafi połączyć pragnienie postępu społecznego z duchem porządku”. W „Populaire” we wstępnych artykułach podnoszą wysoko wartość tej mowy tt. Fevrier i Bracke. Ogromna część prasy francuskiej przyznaje niezwykłą zręczność tej mowy. Izba, jak wiadomo, wyraziła zaufanie rządowi większą większością, niż zazwyczaj. W ten sposób rząd Bluma wzmocnił się.

W swej mowie tow. Blum wy-

kazywał konieczność „pausy” w gorączkowej akcji reformatorskiej rządu, bo kraj musi gospodarzożyć się w dokonane już reformy, jak np. 40 godz. tygodni pracy. Poza to rozpoczyna się niebawem wystawa, która ma duże znaczenie polityczne i gospodarcze, a wy maga spokoju wewnętrznego. Niektórzy działacze ruchu robotniczego wysuwają kwestję wyasygnowania 10 mil. franków na wielkie roboty publiczne oraz ubezpieczenie na starość. Na roboty kraj już dał 8 mil. fr.; co się zaś tyczy ubezpieczenia na starość, jest to postulat całkowicie słuszny, ale ze względów finansowych będzie mógł być realizowany na razie tylko częściowo. Blum w końcowych ustępach swej wielkiej mowy apelował do robotników i przedsiębiorców: do poczucia odpowiedzialności przed Francją.

Ta mowa uspokoiła radykałów (burżuazyjnych), zaniepokojonych ofensywą robotniczą. Jednakowoż przed głosowaniem Campinqui wezwał Bluma, aby swym wielkim autorytetem poskromił wybuchy... Teraz na porządku dziennym Francji staje — wystawa. Przede wszystkim wystawa!

K. Cz.

NOWE FONOPLASTYCZNE ODBIORNIKI TELEFUNKEN

na długoterm. spłaty sprzedaje „RADIO-GLOB” BIELAŃSKA 16 tel. 11-99-20.

DEMONSTRACJA NA MIEJSCU O P.P. KLIENTÓW Przyjmujemy Pożyczki Państwowe

Nowe ostrzeżenie

Niedobór żyta na Pomorzu

Niedawno kraj zaalarmowany został brakiem chleba w Łodzi, spowodowanym niedostatecznym zaopatrzeniem miasta w mąkę. Obecnie znów donosi PAT: „W ostatnich dniach zmniejszyła się poważnie podaż zbóż chlebowych na Pomorzu, zwłaszcza żyta, wywołując zaniepokojenie w przemyśle młynarskim oraz u wytwórców pieczywa. Ponieważ sytuacja ta mogłaby sparażować prowadzoną akcję zwalczania nieuzasadnionej wyższej cen artykułów pierwszej potrzeby, oraz narazić na szwank aprowizację ludności, czynnik miarodajny poczynił energiczne starania w celu zapewnienia dowozu na Pomorze większych partii żyta i pszenicy z sąsiednich okolic Polski. Jak do-

O wspólność ideologii

P. inż. Jędrzej Moraczewski zamieścił w „Głosie Powszechnym” artykuł p. t. „Poszukiwani ludzie bez charakteru”, w którym skarży się na brak stałości przekonań i zdradę Feserów, Bajdurów i innych.

Silne charaktery wyrabiają się tylko w walce i nie będzie ich nigdy tam, gdzie nie było zmagania się o ideały. Mógłbym przypomnieć p. Moraczewskiemu listy i fakty, cytowane z trybuny sejmowej, jak to lekko-myślnie łamano charaktery ludzi — i mógłbym przypomnieć cały szereg wypadków odchodzenia od klasowych związków zawodowych nie z przekonania, lecz dla utrzymania kawałka chleba — ze strachu, lizuniństwa, słabości charakteru, lub wprost dla doraźnych korzyści.

Kto sieje wiatr — ten musi być przygotowany, że przedź, czy później wywoła burzę. To jest nieuchronna konieczność. I mam, niestety, przekonanie, że burza, która wybuchła w ZZZ, nie zmiołła jeszcze wszy stkiich tych plewów, które wiatr zapędził tam swego czasu — i że dotąd jeszcze, poza ludźmi, wymienionymi przez p. Moraczewskiego w jego artykule, można by znaleźć w ZZZ wielu, którzy — gdyby byli wobec siebie szczerzy — powinni się odezwać na głos: „Poszukiwani ludzie bez charakteru”.

Ale to nie moja rzecz — i nie chcę wydawać sądów o przeszłości. Jeżeli zabrałem głos w tej sprawie, to nie dlatego, by o triumfem powiedzieć: „A co, nie mówilem?” — lecz po to jedynie, by odpowiedzieć na pytanie, które rzucił w tym samym artykule p. Moraczewski, dziwiąc się, dlaczego nagle uśwajały się wszystkie rozmowy na temat połączenia się związków zawodowych?

P. Moraczewski pisze, że z „poważnych i bardzo miarodajnych stron” dano mu do zrozumienia, że cały atak na ZZZ, można od razu zlikwidować, jeżeli ZZZ odstąpi od dążenia do połączenia Związków i zgodzi się na wydalenie dwóch niewygodnych osób. Rzecz też p. Moraczewski przy tej sposobności podejrzanie, że jeżeli my zamikłaliśmy w kwestii połączenia Związków, to właśnie może dlatego, że i nas „ostrzeżono” z boku przed spełnieniem postawionych warunków.

Oświadczam publicznie, że nie „ostrzeżał” nas nikt i przed niczym. Przede wszystkim dlatego, że, jako organizacja zawsze niezależna, nie dbalibyśmy nigdy o tego rodzaju „ostrzeżenia”, — nie mieliśmy nigdy żadnych „korzyści”, których odebraniem można by nam grozić. A jeżeli przerwalimy dyskusję w sprawie połączenia, to dlatego, że powiedzieliśmy już na ten temat wszystko, co nam dyktowało nasze przekonanie, sumienie i rozum polityczny. NASTĘPNY KROK NIE OD NAS ZALEŻY: KLASA ROBOTNICZA CHCE CZYNU, A NIE DEKLAMACJI I SŁÓW. TRZEBA SIĘ ZDOBYĆ NA CZYN.

Stoimy na stanowisku takim samym, na jakim staliśmy zawsze, od samego początku: że ponad kwestię mechanicznego połączenia się, czy „zblżenia” — stawiać musimy kwestię USTALENIA WSPÓLNOŚCI CEŁU, JEDNOŚCI SZEREGÓW WALCZĄCYCH, WYCHOWANIA ICH I URABIANIA CHARAKTERÓW. Nie chcemy jeszcze raz mieć złudzeń i rozczarowań. Nie chcemy — tak, jak się to dzieje w tej chwili w Barcelonie — przekonać się praktycznie, że „zblżenie” do nas szeregi „syndykalistyczne” dopiero i właśnie w czasie walki spostrzegają, że bliższe są... monarchistycznym reakcjonistom, niż socjalistycznym robotnikom, wychowanym w klasowych Związkach zawodowych. Nie chcemy mieć praktycznych dowodów, że od socjalistycznej idei wyzwolenia klasy robotniczej dalekie są poglądy, które ostatnio tak silnie popiera „Głos Powszechny”, nie cofając się nawet przed bezczelną i niepo-

ważną agitacją za „syndykalizmem”, zawartą w artykule ja kiegos p. Halperna.

Dlatego domagamy się wspólnej organizacji, ale równocześnie też — jednej, wspólnej ideologii. Ci, dla których ta wspólność idei: klasowość, niezależność i bezpartyjność jest drogą, i dla których pozostała wciąż dotąd niezmienną — niech potrafią wznieść się ponad przykrą, krótką przeszłość ostatnich

lat, niech znajdą w sobie siłę i odwagę — nawet bez uderzenia się w piersi, ale szczerze, po męsku i odważnie — by skona statować tę wspólność celów i chęć budowania wspólnej siły. Niech wrócą pod sztandary, które jeszcze wczoraj były naszymi wspólnymi sztandarami i wiodły nas do wspólnych ideałów.

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI

Zniesienie czynszu gruntowego w górnictwie angielskim

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Element zachowawczy, ba! wprost średniowieczny, w stosunkach gospodarczych i społecznych Anglii, pokazuje się m. in. w tym, że obecnie, jak przed wiekami, od każdej tonny węgla, wydartej z ziemi pracą górnik, płaci się określonej wysokości czynsz właścicielowi gruntu, zawierającego węgiel.

Anglia liczy 4000 wielkich właścicieli takich gruntów; w ciągu 7 lat, od r. 1928 do 1934, wypłacono im przeciętnie 4½ MILIONA FUNTÓW ROCZNIE za to tylko, że na ich posiadłościach znajduje się węgiel. Na niektórych z tych wielkich właścicieli, można by ich nazywać największymi, przypadają sumy czynszowe — zwą się one po angielsku „royalties” — nieproporcjonalnie wysokie; tak np. trzech właścicieli gruntów kopalnianych w Walii, markiz Bute, lord Tredegar i ks. Northumberland, mają roczny dochód z owego czynszu w sumie 110 tys., 75 tys. i 70 tys. funtów rocznie. Dochód jednostek, sięgający zarobków wielu tysięcy rodzin górniczych! Ale do tych dochodów trzeba jeszcze doliczyć tantiemy z rad nadzorczych, dywidendy towarzystw i przedsiębiorstw kopalnianych, w których uczestniczą właściciele gruntów, albo też pobierają czynsz dzierżawny za grunta, na których mieszczą się budynki kopalniane i kotłownie mieszkalne górników, wlecy posiadają angielscy woła bowiem z reguły dawać w dzierżawę, niż sprzedać.

Wysokość czynszu w górnictwie jest różna w poszczególnych okręgach górniczych, a nawet w każdym okręgu. W zasadzie wysokość opłat zależy od gatunku węgla wydobytego i od mniejszej czy większej trudności wydobycia. W rzeczywistości jednak decyduje WPŁYW WŁAŚCICIELA GRUNTU NA PRZEDSIĘBIORCÓW. Przeciętnie w latach ostatnich wypadło tytułem czynszu pół szylinga od tony węgla.

Ta potłowa szylinga odgrywa w kosztach produkcji o tyle doniosłą rolę, że w innych krajach tego obciążenia nie ma, węgiel angielski przeto ma utrudnioną konkurencję na rynku światowym. Przy każdym zatargu o placę, „wyjaśniano” górnikom, że właśnie z powodu owego czynszu nie można im dać podwyżki. Górnicy też oddawna domagają się zniesienia tej średniowiecznej pozostałości.

Rząd po długim ociąganiu się wyraził w końcu zgodę na uchylene czynszu, z tym jednak, że właściciele gruntów otrzymają odpowiednie odszkodowanie. Co do wysokości tych odszkodowań, dyskutowano ją przez lata całe. Wielokrotnie rokowania rozbiły się o żądania właścicieli gruntów, idące zbyt daleko nawet w opinii rządu konserwatywnego. Jeszcze przed rokiem właściciele domagali się pięknej sumki 150 milionów funtów!

Nie mogąc dojść do porozumienia, obie strony zgodziły się na wołanie komisji, złożonej z najwyższych sędziów angielskich, któraby ustanowiła wysokość odszkodowania.

oczekiwano — po doświadczeniach dotychczasowych — w kołach robotniczych. Stosunkowo niska suma odszkodowań pochodzi stąd, że ostatnie lata, wzięte za podstawę obliczeń, były mało dochodowe.

Wobec tego orzeczenia, przypuszcza się, że główny opór w Izbie Gmin przeciw odpowiedniej ustawie, która tam wkrótce się znajdzie, wyjdzie nie od Partii Pracy (która w swym programie uspołecznienia przewiduje odszkodowania), lecz od właścicieli gruntów, którzy jednak związali sobie ręce, godząc się z góry na orzeczenie komisji.

ALF. EVANS.

gnacego Matuszewskiego

„Proby syntez” - Fikcja czy rzeczywistość?

Zamieszczamy dziś dalszy ciąg naszych uwag na temat pracy p. Matuszewskiego p. t. „Proby Syntez”. Warszawa 1937.

P. Ignacy Matuszewski, mimo wszystko, nie jest realistą. Z wyzyna swych koncepcji i ujęć ogólnikowych rzadko schodzi w niższą rzeczywistość. Schemat, ujęcie formalne takich spraw jak „swoboda i siła”, „demokracja i ład, równość i hierarchia” — pochłaniają go nade wszystko w sprawach ustrojowych.

Czy jednak na tej drodze rozstrzyga się sprawę podstawową: skierowania woli milionów we wspólne lożysko? Czy faktycznej wspólnoty życia, pracy, opinii nie zastępuje się takim sposobem realizacji „jedności” — jak obowiązująca ordynacja wyborcza. A i wtedy życie okazuje się silniejsze od schematu. Konflikty bowiem ujawniają się mimo wszystko i to konflikty bardziej odległe od sprzeczności społecznych, niż nurtujące w Sejmie za czasów „sejmowładztwa”.

Kto wie, czy p. Matuszewski, gdyby nie ta skłonność do ogólnikowych, formalistycznych ujęć, nie dostrzegłby istotnej treści krytyki wanej przez siebie „demokracji”? Treści, którą jest co innego niż... obalenie Rządów i historia usunętego ze stanowiska Prezydenta Francji p. Milleranda. Możeby wtedy nie wygłaszał nader ryzykownego twierdzenia, że parlament w „nie jednym kraju” niezdolny jest do narzucenia ofiar społeczeństwu. I wtedy oceniłaby może sprawiedliwiej krótką historię naszego parlamentarysty, ba! nawet t. zw. „sejmowładztwa”, za którego czasów Polska położyła fundamenty swego bytu państwowego i odparła zwycięsko inwazję bolszewicką...

Być może również tenże sam schematyzm (plus zacietrzewienie polemiczne) zastania przed p. Matuszewskim istotny sens wielkich ruchów społecznych ich haseł i symbolów. Zrozumiałby może, gdyby był prawdziwym realistą to czego dziś nie pojmuje. Czy to będzie znaczenie hasła: „Niech żyje rząd robotniczy i włościński”, drugowanego co dnia na pierwszej stronie „Robotnika”, czy całą doniosłość tej chwili, gdy „czerwona płachta” (innego terminu p. Matuszewski nie znajduje!) powiała na Zamku Warszawskim.

OBRONA DEFLACJI

Potówę objętości książki zajmują artykuły o treści gospodarczej.

Na każdym zgromadzeniu, na każdym zebraniu stawiamy dwa żądania: nowa ordynacja wyborcza; nowe uczciwe wybory.

Hasło nowych wyborów

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej wysunęła — zgodnie ze wskazaniami XXIV Kongresu Radomskiego — hasło NOWYCH DEMOKRATYCZNYCH WYBORÓW na pierwszy plan naszego BIEŻĄCEGO wysiłku politycznego.

Rada Naczelna ujmując sprawę w ten sposób:

1) chcemy osiągnąć pewien określony cel, w danym momencie chcemy osiągnąć: a) zmianę ordynacji wyborczej na rzecz plebiscyparyjnego prawa głosowania; b) nowe wybory na podstawie NOWEJ ordynacji wyborczej;

2) Skoro chcemy osiągnąć taki cel nie na księżycu, tylko REALNIE, w rzeczywistości życia polskiego, w czasie możliwie najbliższym, — to, oczywiście, KONCENTRUJEMY na tym właśnie odcinku frontu ca-

łą energię i cały rozmach ruchu.

Nie uchylamy i nie pomijamy — rzecz prosta — żadnych innych zagadnień. Ani społecznych, ani gospodarczych, ani kulturalnych. Nie mamy zamiaru żadnego wpadania w „kretynizm parlamentarny”. Stawiamy problem jasno i otwarcie. Jakie są możliwości?

- Proszę: 1) „totalizm” jawny albo ukryty; 2) podziemna akcja rewolucyjna; 3) petardy, kastety, kije okute żelazem — środki „półlegalne”, sądząc z doświadczeń naszych wyższych uczelni; 4) DEMOKRATYCZNE I SWOBODNE WYBORY.

My — polski ruch socjalistyczny — pozwalamy sobie twierdzić, że ta „czwarta” droga wy-

ścia z obecnego położenia leży i w interesie Państwa Polskiego, i w interesie mas pracujących kraju, i... w interesie pokoju.

Także jest nasze przeświadczenie.

Dlatego mówimy: NIECH ROZSTRZYGNIE KRAJ W SWOBODNYM GŁOSOWANIU.

Obóz „narodowy” ma tylko jedną kwestię „paragraf aryjski” w adwokaturze i w medycynie, w weterynarii i w dziennikarstwie, w nauce i wśród kominiarzy — wszędzie.

My odpowiadamy: NIECH POLSKA ROZSTRZYGNIE SAMĄ O LOSIE WŁASNYM, O CAŁYM SWOIM LOSIE, O WSZYSTKICH SWOICH SPRAWACH.

I na tym punkcie skupiamy świadomą wolę mas.

Nie jesteśmy osamotnieni w tym naszym poglądzie. Mamy obok siebie RUCH LUDOWY i RUCH PRACOWNICZY, mamy w gruncie rzeczy — wszelkie siły demokracji polskiej.

Ta ROZUMNA DROGA WYJŚCIA istnieje. Zawiera w sobie postulat dla nas najbardziej istotny (wbrew „paragrafom aryjskim”), postulat równych praw i równych obowiązków WSZYSTKICH obywateli Rzeczypospolitej.

Ta ROZUMNA DROGA WYJŚCIA istnieje. Ten, kto by chciał ją zamknąć, ten musiałby wziąć na siebie bardzo dużą odpowiedzialność historyczną.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

NAJTAŃSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA PRYLINSKI WARSZAWA JEROZOLIMSKA 27

Nie uchodzi...

Z inicjatywy władz nadzorczych O. Z. N. odbył się w tych dniach zjazd „naukowych” działaczy społecznych woj. warszawskiego. Pominęlibyśmy milczeniem ten obójny nam zgola fakt, gdyby nie charakterystyczny szczegół: oto zjazd członków stronnictwa p. pułk. Kocza obradował w... lokalu KASYNA GARNIZONOWEGO.

Nie przypominamy sobie, aby którekolwiek ze stronnictw polskich, poza BBWR, i jego obecną kontynuację, organizowało lub próbowało organizować imprezy partyjne w lokalach wojskowych. I uważamy też stanowczo, że pomieszczenia wojskowe, szkolne, szpitalne i t. p. nie mogą służyć w ogóle partiom politycznym, — kto zaś tę rozsądną zasadę łamie, popełnia gruby nielakt i nieuczciwość.

Za taki sam zupełnie nielakt i za taką sam nieuczciwość uważamy np. udział WYSOKICH URZĘDNIKÓW państwowych w partyjnych zjazdach awanturników endeckich, albo — rozpowszechnianie za pośrednictwem URZĘDOWEJ AGENCJI antykonstytucyjnych i bezprawnych uchwał żydożerców spośród rozmaitych „wojnych zawodów”.

L. WINTEROK.

Czy Bucharin i Rykow zostali już skazani?

„Prager Presse”, półurzędowy organ czechosłowacki, donosi w depeszy z Moskwy, że b. naczelny redaktor „Izwiestii” Bucharin oraz b. szef Rządu sowieckiego Ry-

kow skazani zostali na 8 lat więzienia.

Przewód sądowy odbywał się jawnie. Oba starych i zasłużonych bolszewików oskarżono o sprzyjanie Trockiemu. atyw. i b. iście z... aruzi „uz dwa państwa, 0.

Strajk włoski na robotach publicznych w Siedlcach

W dniu 10 maja r. b. robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych przez Magistrat siedlecki, przystąpili do strajku włoskiego. Wysłunęli następujące postulaty:

1) zatrudnienie na robotach przez 6 dni w tygodniu a nie tak jak obecnie — przez trzy dni w tygodniu. 2) podniesienie dniówki do 3 zł. zamiast dotychczasowych 2 zł. 20 gr.

Strajk ma przebieg solidarny i spokojny. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 10 maja r. b. uchwała wzywając Magistrat do uwzględnienia wysuniętych żądań robotniczych, uważając je za słuszne. Magistrat dotychczas żadnej odpowiedzi strajkującym robotnikom nie udzielił.

Należy nadmienić, iż wybuch strajku spowodował swym postępowaniem kierownik robót wodociagowych p. Ptasinski, który ogłosił w poniedziałek, że wypłaty zarobków w tygodniu bieżącym nie uskuteczni, jak zwykle, w sobotę, lecz po Zielonych Świątkach. Pan ten postępuje wobec robotników niżej wszelkiej krytyki.

Wiadomości z całej Polski

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA.

Na przejeździe kolejowym we Włocławku rzucił się pod pociąg, ponosząc śmierć na miejscu, 39-letni nauczyciel szkoły powszechnej, Jan Piotrowski. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

ŚMIERĆ ZA KRADZIEŻ SIANA.

Gospodarz ze wsi Gwozdowa koło Równego Piotr Dorosz, przyłapanwszy w polu na kradzieży siana swoją sąsiadkę Koptejczukową, pobił ją tak ciężko, że kobieta zmarła.

NABICI NA PODWODNE PALE.

Dwa tragiczne wypadki wydarzyły się pod Lublinem podczas kąpiei w Bystrzycy.

13-letni Andrzej Tutka, skoczywszy do rzeki, rozpruł sobie brzuch o sterczący pod wodą kłok.

Niemal równocześnie kąpiący się o kilkaset metrów dalej 20-letni Józef Jedliński nadział się pierśnią na podwodny pał.

ARESZTOWANIE 10-LETNIEGO CHŁOPCA. — STYL „URZĘDOWY“.

Otrzymałmy nasz komunikat wydz. śledczego P. P. w Krakowie:

„Zatrzymano Aleksandra Zapata, lat 10, zam. pl. Zgody 3, wraz z tomem, który szedł z nim w celach kradzieży (?)“.

Coś tu jest w porządku. Wydaje się wprost nieprawdopodobne, aby 10-cioletni chłopak siedział w ławianiu „uzbrojony“ w żelazny tom?? Mamy wrażenie, że zasza tu jakaś pomyłka ze strony organów policyjnych!!

Zagadkowo przedstawia się również sprawa z tym tomem, „który szedł z nim (t. j. z owym chłopcem) w celach kradzieży“.

Nie ma to jak styl urzędowy, który tworzą inwencją ożywia martwe przedmioty.

Tabela loterii

5-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 45751

10.000 zł.:	20882	161040	192512
5.000 zł.:	19693	104836	135504
2.000 zł.:	1357	8918	4486
5096	5365	10167	12988
14116	27652	46690	47467
78465	113227	160918	186413
193622	1.000 zł.:	1028	8007
9413	12947	18616	27726
28641	58385	61377	66336
68273	68888	78050	82026
87698	101717	104734	108517
112825	121427	122765	131983
143138	158815	178968	180043
182363	183374	191788	190008
192265	193906		

Wygrane po 200 zł.

31	51	209	305	407	656	815	51	1045
407	8	653	789	895	959	2212	322	30
88	837	913	29	3082	131	81	428	556
629	712	19	21	900	24	4086	243	329
31	663	67	933	5404	58	732	927	46
6057	89	360	457	89	588	691	99	748
937	719	225	497	592	687	762	8135	49
275	362	402	508	900	910	391	401	26
501	3	88	744	76	10128	343	640	80
694	703	810	11000	5	140	55	218	337
54	715	33	76	12192	681	764	873	990
13008	198	204	52	232	36	44	671	888
14002	46	52	238	35	601	15020	374	438
65	995	16007	120	64	79	88	353	64
539	674	729	39	99	883	17002	91	126
38	57	219	344	72	410	30	755	853
925	31	18283	375	536	56	719	829	19001
35	40	93	258	73	456	818	932	
20032	261	85	308	492	649	60	615	45
735	859	903	25	73	21199	423	657	708
835	42	903	10	109	22456	661	768	702
901	28	29153	359	458	506	25	686	808
55	71	852	24188	357	63	417	92	25016
38	69	169	265	346	65	82	47	448
548	59	87	716	68	884	98	96	991
26314	616	975	86	27053	253	736	28181	329
503	65	690	882	29009	180	209	95	386
418	513	20	80	75	79	578	704	916
55	30175	833	81	31142	33	89	91	212
28	55	399	402	43	69	617	758	96
856	954	68	32081	87	326	77	89	403
44	502	94	775	959	33008	196	444	523
93	730	985	34198	235	870	883	35029	635
73	716	883	948	61	75	36286	469	546
694	712	51	37010	100	428	84	746	805
960	98	38083	266	776	832	39230	397	523
523	84	762	925					
40042	66	75	100	78	94	329	46	450
634	737	44	924	41016	21	123	264	345
695	764	921	70	42237	95	329	62	555
765	938	43082	112	243	348	600	54	701
10	37	93	923	44056	58	202	70	301
4	618	756	45095	110	308	422	528	618
769	46099	133	47	346	543	69	717	42
43	93	811	47052	225	325	991	48121	88
89	216	23	48	93	476	507	601	68
835	940	93	49079	310	37	55	62	510
62	919	952	50262	437	76	544	677	904
5395	709	960	52011	144	292	401	58	
596	632	56	992	53015	110	297	384	402
12	31	637	800	44	54029	55	245	459
513	37	81	99	798	99	55004	49	127
287	130	405	39	618	46	823	56014	335
61	430	93	606	776	916	29	57182	374
478	796	829	970	59163	80	215	406	66
558	666	824	95	980	59037	84	213	15
18	22	23	409	93	502	641	877	62003
107	75	271	379	413	546	72	81	724
61092	568	762	829	977	62196	276	85	457
599	63098	110	42	217	79	640	875	975
64188	235	70	74	355	499	862	949	65032
89	93	329	465	524	691	17	75	955
66076	88	979	67046	107	54	95	280	96
616	740							

Wygrane po 100 zł.

95	744	7	832	996	149003	82	114	26	202
359	95	403	622	954	150001	143	376		
549	660	86	861	77	933	151104	295	352	
415	47	60							
152012	53	158	440	51	628	923	93		
253267	405	20	65	0	307	97	694	806	37
941	99	154065	83	187	380	414	638		
155134	443	69	532	824	30	75	911	61	
156124	253	4	498	937	83	94	967	157085	
204	540	736	97	817	947	97	158020	193	
218	947	65	159006	99	214	366	7	448	
670	99	747	50	160155	56	223	94	305	
429	71	88	92	551	791	161011	43	561	
9	77	740	4	67	853	925	65	162021	412
600	96	876	948	163075	330	498	739	54	
935	164139	230	65	93	398	499	644	708	
58	160095	105	44	220	58	378	453	583	
9	652	781	989	166054	191	288	538	611	
43	715	64	803	979	167004	97	177	87	
250	68	752	70	94	681	711	36	885	
168110	23	294	315	64	9	466	266	811	
169236	330	651	889	902	9	170033	475		
545	90	651	774	945	171034	37	164	99	
440	587	91	792	827	172004	194	349		
89	581	95	715	911	75	173493	631	823	
174035	44	119	36	299	342	547	624	776	
835	175049	135	92	277	639	64	732		
176086	346	429	511	80	639	705	24	841	
177022	404	68	78	715	77	932	178169		
309	51	496	643	785	802	179011	71	281	
98	366	451	904	843	973	180108	204	26	
31	420	51	577	694	801	181047	71	814	
144	524	612	21	704	3	182296	646	799	
183201	41	318	50	38	561	604	719	814	
85	184189	260	630	81	742	905	181015		
24	86	300	446	550	99	88110	208	19	
32	482	515	55	157143	70	207	23	756	
456	523	677	188203	30	89	504	27	756	
908	66	189094	169	263	428	518	722	901	
19	190118	79	261	71	393	485	740		
919	1455	295	305	525	51	37	655	874	
919	192012	179	258	87	453	93	601		
846	666	951	73	193056	186	347	472		
541	662	741	848	61	89	913	17	194004	
17	26	69	125	36	51	368	441	505	18.

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

291	883	1223	72	479	889	2155	315		
82	554	69	88	695	763	68	3489	650	98
4012	4258	88	894	524	74	632	815	956	
5223	829	6200	383	7206	395	541			
802	842	90	839	9026	409	10028	162		
606	953	11465	81	88	796	968	12172		
452	91	502	70	13061	244	376	409	719	
864	984	14145	74	15414	628	892	945		
16015	63	37	324	444	603	701	50	854	
17230	301	761	845	18165	429	632			
19332	408	596	790	880	982	20168	74		
21198	297	463	627	736	878	81	82		
22062	832	90	682	86	23179	261	593		
674	935	24327	98	825	25109	461	635		
733	840	918	52	26596	638	754	70	809	
19	981	27186	479	639	853	957	28208		

Koronacja króla Jerzego VI

Tradycje Wielkiej Brytanii

Po złożeniu przez króla przysięgi następnym aktem koronacyjnym jest namaszczenie króla świętymi olejami. Król zasiada na historycznym tronie Edwarda I-go, zdejmując swój płaszcz królewski. Cztery rycerze Orderu Podwiązki w malowniczych czarnych płaszczach z oznakami Podwiązki na lewym ramieniu, wznoszą złoty baldachim, który podtrzymują nad siedzącym na tronie królem.

Namaszczenie

Dziekan Westminsteru zabiera z ołtarza ampułkę i złotą łyżkę i, nalewając kilka kropel świętych olejów do łyżki, podaje ją arcybiskupowi. Przystępując do króla, arcybiskup dotyka najprzód dłoni króla tą łyżką, następnie namaszcza obnażoną pierś króla, wreszcie arcybiskup czyni łyżką znak krzyża na skroni króla.

Po dokonaniu pomazania, król powstaje z tronu i idzie do ołtarza, klękając przed nim i powtarzając za arcybiskupem słowa mołitwy.

Rycerze Orderu Podwiązki podchodzą ze złotym baldachimem. Król powraca znowu na tron Edwarda I-go i wówczas król obłeka szaty, przewidziane przez ceremoniał dla właściwego aktu koronacyjnego.

Insygnia

Dziekan Westminsteru nakłada na króla białą tunikę bez rękawów, a na to suknię ze szczerego złota. Król siada z powrotem na tronie i obejmuje insygnia królewskie. Przede wszystkim lord wielki szambelan dotyka stóp królewskich ostrogami, następnie podaje mu miecz, przy czym król przez specjalnie do tego powołanego lorda zwraca swój miecz państwo wy i otrzymuje wzamian specjalny miecz koronacyjny. Królowi, który wstał, przypina ten miecz lord wielki szambelan, a arcybiskup zwraca się do króla z odpowiednim przemówieniem.

Potem następuje tradycyjne wykupienie miecza. Król odpasowawszy siada go na ołtarzu, po czym powraca na tron Edwarda, a w jego zastępstwie lord strażnik miecza, składa na ołtarzu sakiewkę ze srebrem wartości 100 szylingów, jako daninę królewską za wykupienie miecza.

Z mieczem tym powraca do króla i, wyciągając go z pochwy, trzyma go już przez cały czas uroczystości koronacyjnych, obnażonym przed sobą.

Na króla znowu nakładają z powrotem złoty płaszcz i zapinają go pod szyją, po czym doręczają królowi spoczywające dotąd na ołtarzu złote jabłko królewskie z krzyżem.

Dalej arcybiskup nakłada na czwartą palec prawej ręki króla pierścień, wygłaszając przy tym odpowiednią formułkę

Akt koronacji

Po tych przygotowaniach zbliża się moment ukoronowania. Arcybiskup ujmując w obie ręce koronę i, kładąc ją ponownie na ołtarz, błogosławi ją.

Arcybiskup podchodzi do tronu, na którym siedzi król, a dziekan Westminsteru przynosi arcybiskupowi z ołtarza koronę. Arcybiskup, biorąc koronę oburącz, trzyma ją przez chwilę nad głową króla i wolno nakłada ją na skronie królewskie. W tej chwili wszyscy obecni trzykrotnie wykrzykują: „God save the king”. Fanfary obwieszczają, że koronacja króla została dokonana i wszyscy obecni w katedrze lordowie biorą z rąk swych paziów koronę i również na kładają ją na głowy. W tej samej chwili w Tower londyńskim rozlega się salwa 62 strzałów armatnich, a w Hyde Parku bateria dział oddaje 41 strzałów.

Składanie hołdu

Arcybiskup doręcza następnie królowi biblię, błogosławi króla, który powstaje z historycznego tronu i udaje się w uroczystej procesji na wzniesienie i siada na tronie, otoczony przez duchowieństwo i lordów. Zaczyna się wówczas akt składania hołdu królowi. Hołd ten jest równocześnie przysięgą wierności. Pierwszy składa hołd arcybiskup Canterbury, który, stając przed tronem królewskim, chyli głowę, następnie klęka przed królem i odczytuje formułkę hołdu. Arcybiskup następnie przybliża się do króla, całując go z pokorą w lewy policzek i schodzi ze stopni, pozostając obrócony twarzą do króla. Podobnie powtarzają rotę wierności, po arcybiskupie Canterbury, arcybiskup Yorku i biskupi. Po nich następują lordowie. Pierwsi składają hołd kładąc rękę na miłanowicie: bracia królewscy książe Gloucester, a za nim książe Kentu.

W ślad za nimi postępują wszyscy pozostali przedstawiciele rodów, składając królowi hołd w podobny sposób. Król przyjmuje hołd ten, siedząc wyprostowany na tronie, mając iskrzącą się brylantami koronę na skroniach i trzymając w lewej ręce berto z krzyżem, a w prawej berło z gołębicą.

Koronacja królowej

Gdy hołd się skończył, uderzają w bębny, odzywają się fanfary, a wszyscy obecni wołają: „Bóg niechaj ma króla Jerzego w swej opiece, niechaj długo żyje i długo nam panuje król Jerzy”. Na tym kończy się właściwa koronacja króla. Król pozostaje na tronie, a arcybiskup przystępuje do aktu koronacji królowej. Akt ten jest daleko krótszy. Koronacja królowej odbywa się cały czas przed ołtarzem. Nad królową trzymany

jest złoty baldachim, który podpiera ją cztery panie, przedstawicielki największych rodów angielskich. Arcybiskup, podobnie jak podczas koronacji króla, doręcza królowej jej insygnia i błogosławi ją, kładzie jej na skronie koronę.

Koronacja jest zakończona. Król i królowa spożywają skromny posiłek i odpoczywają nieco, zdejmując na pół godziny ciężkie swe szaty królewskie.

O 15 min. po g. 14 król i królowa Elżbieta zasiadają z powrotem do złotej karocy i rozpoczynają się pochód przez ulice Londynu w kierunku pałacu Buckinghamskiego. Tymczasem tłumy widzów na ulicach, którymi przeciąga pochód powrotny, urosły do niebywałych rozmiarów. Skromne obliczenia określają liczbę osób, które były świadkami orszaku koronacyjnego

Dokoła aresztowania Marusicza

Dzienniki paryskie przynoszą dalsze rewelacje na temat aresztowania terorysty Marusicza, twierdząc, że na podstawie znalezionych w jego mieszkaniu dokumentów i adresów, aresztowano drugiego terorystę, u którego w mieszkaniu miano wykryć 9 bomb.

„Le Soir” podaje bliższe szczegóły drugiego aresztowania, nie przytaczając jednak nazwiska aresztowanego i wyraża przypuszczenie, że obecność owych terorystów pozostawała w związku z przejazdem szeregu głów państw i szefów rządów przez Paryż na koronację do Londynu.

„Matin” łączy z Marusiczem sprawę wybuchu w wagonie kolejowym w expressie, idącym z Paryża do granicy włoskiej.

Informacje te spotkały się z kategorycznym zaprzeczeniem ze strony władz bezpieczeństwa, które oświadczyły, że żadnych aresztowań w związku z Marusiczem nie dokonano i że 9 bomb nie wykryto. Jeden z kierowników policji

na kilka milionów ludzi.

Podziwiać należy godność, dyscyplinę, a równocześnie humor tłumy londyńskiego, dzięki czemu organizacja tej niezwykłej uroczystości odbyła się tak, jak ją przewidymano, sprawnie i bez żadnych zmian.

MOWA KRÓLA JERZEGO.

LONDYN (PAT.). Król Jerzy VI wygłosił w środę wieczorem z pałacu Buckingham przemówienie przez radio, transmitowane do wszystkich części imperium brytyjskiego.

WŁOSI NIE WIEDZĄ O KORONACJI.

Cała prasa włoska przemilczała londyńskie uroczystości koronacyjne. Jedynie agencja Stefani ogłosiła krótki komunikat, donoszący w kilku słowach o odbyciu się koronacji.

bezpieczeństwa oświadczył przed stawicielowi Havasa, że pogłoski te powstały prawdopodobnie z tego powodu, że dziennikarze, którzy przybywali do niego, by poinformować się o szczegółach sprawy Marusicza, mogli zauważyć na jego biurku bombę, znalezione już przed paru tygodniami przy innym teroryście zagranicznym, którego aresztowanie nie ma związku z Marusiczem. Przedstawiciel władz bezpieczeństwa oświadczył dalej, że po aresztowaniu Marusicza, przybyło do Paryża kilku przedstawicieli policji jugosłowiańskiej i że śledztwo w tej sprawie prowadzone jest przez policję paryską w ścisłej współpracy z policją jugosłowiańską. Wreszcie przedstawiciel władzy bezpieczeństwa stwierdził, że 12-o do hotelu, w którym mieszkał Marusicz, nadeszła na jego łaskę nazwisko obszerna korespondencja, nadana z Włoch, która jest obecnie badana.

Strajk 500-robotników w fabryce sztucznego jedwabiu w Myszkowie

Fabryka Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie jest spółką akcyjną francusko - belgijskiego towarzystwa; dyrektorem odpowiedzialnym i kierownikiem tej fabryki jest p. L. Thomas, który wraz z laborantką p. Lange uważa, że Myszków to „Belgijskie Kongo”, a robotników fabryki można sztykować, wyrzucać na bruk, oraz powierzać ich godność ludzka. Z tym stanem rzeczy robotnicy postanowili zerwać i zorganizować się w Centralnym Związku Robotników Przemysłu Chemicznego R. P. Oddział w Myszkowie.

Gdy firma dowiedziała się, że robotnicy gremialnie wpisują się do związku, bez żadnej przyczyny zwolniła 3-ch robotników, a mianowicie Józefa Pale, Antoniego Kustra i Józefa Żywiołek.

Sekretariat Okręgowy Centralnego Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Częstochowie wystosował pismo do Inspekcji Pracy 24 obwodowej w Zawierciu, prosząc o zwolnienie konferencji w sprawie przyjęcia z powrotem zwolnionych i ukonieczania samowoli. Na wyznaczoną przez p. Inspektora Pracy konferencję w dniu 7 b. m. p. L. Thomas nie stawiał się, natomiast pozwolił sobie użyć niedopuszczalnych wyrazów pod adresem Inspekcji Pracy.

Inspektor Pracy ukazał za niewstawiennictwo p. L. Thomasa grzywną 50 zł. Upřednio za niewykonanie zarządzeń Inspekcji Pracy firma została ukarana grzywną zł. 100 i odwołana się do Sądu Okręgowego, który podwyższył wyznaczone grzywny dla dyr. J. Marchała do 200 zł.

Sekretariat Okręgowy, chcąc wykonać dobrą wolę, prosił o wyznaczenie po raz drugi konferencji. Wniosek został uwzględniony i p. Inspektor Pracy wyznaczył konferencję na dzień 11 b. m. Na konferencję został wydelegowany z

firmy urzędnik, który ograniczył się do złożenia pisma, że „nie uznaje delegatów” i pyta — jakim prawem śmiał p. Inspektor Pracy zatwierdzić delegatów bez uprzedniej zgody p. L. Thomasa(?). Pismo to było szczytem bezczelności.

Wobec takiego postawienia sprawy został spisany protokół przez p. Inspektora Pracy. Sekretarz okręgowy z Częstochowy złożył od powiednie oświadczenie.

Spokojnie pracujących robotników, oczekujących na załatwienie sprawy sprowokował i pchnął do walki p. L. Thomas, tak, że całkowita odpowiedzialność za strajk spada na dyrektora fabryki.

Treścią pism wystosowanych do p. Inspektora Pracy przez Dyrekcję Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Myszkowie, oraz panującymi tam stosunkami winno zainteresować się Min. Opieki Społecznej i ukrocić tupet i samowolę, gdyż zarządzenia wydane przez Inspekcję Pracy, nie są wykonywane.

O godz. 13-cj, po złożeniu sprawozdania przez delegatów z odbytej konferencji, robotnicy jednomyślnie proklamowali strajk.

Strajkiem objętych jest 500 robotników, w tym przeszło 200 kobiet.

Spaliła się wieś Gnojnice

W środę w południe w gromadzie Gnojnice pow. jaworowskiego wybuchł olbrzymi pożar, który strawił niemal całą wieś. Spłonęło przeszło sto budynków mieszkalnych i gospodarskich. Szkody obliczane są na około 80 tys. złotych. Po godz. 18-iej przybył na miejsce pożaru p. wojewoda łwowski Biliak w towarzystwie starosty powiatowego. Przyczyna pożaru na razie nieustalona. Dochodzenie w toku.

Uroczystości żałobne

Z całego kraju oraz z zagranicy nadeszły w środę wiadomości o obchodach żałobnych w drugą rocznicę zgonu marszałka Piłsudskiego.

W stolicy odbył się szereg obchodów uroczystych, a o godz. 20 m. 42 na sygnał, dany przez dzwony kościelne i syreny fabryczne, zapowiadające chwilę zgonu marszałka Piłsudskiego — zamarło tętno życia. O godzinie 20 min. 45 dzwony milkną, werble przestają grać. Cały ruch kołowy został zatrzymany. Obywatele z

obnażonymi głowami, w skupieniu stanęli w ciszy. W kilkunastu miejscach stolicy zapłonęły stopy. Głęboki ten hold trwał trzy minuty. Rozlegają się salwy armatnie, oddane przez baterię, ustawioną w parku Belwederskim.

Ze stopni pałacu Belwederskiego, po oddaniu hołdu przez zebra nych marszałkowi Piłsudskiemu, odczytał rozkaz marszałka Piłsudskiego, wydany do wojska z okazji zakończenia zwycięskiej wojny, szef gabinetu ministra Spr. Wojsk. płk. Kiliński.

Tuchaczewski w niełasce

„Paris Mid” donosi, że aresztowanie ostatnio w Moskwie opozycjonistów miało podobno naukową konotację z Tuchaczewskim, który miał zorientować się, że wzbudził podejrzliwość i miał się zdecydować na ucieczkę z Sowiektów, którą zamierzał jakoby przeprowadzić podczas wyjazdu na koronację do Londynu. Plan ucieczki Tuchaczewskiego został jednak przez Rząd sowiecki udarem niony w ten sposób, że w ostatniej chwili wycofano go ze składu delegacji, wyznaczając na jego miejsce

admirala Orłowa. „Paris Mid” zapowiada, że Tuchaczewski prawdopodobnie niebawem długo pozostanie na swym nowym stanowisku. Jednocześnie dziennik donosi z Rygi, że przeniesiono w stan dyspozycji dowódcę leningradzkiego okręgu wojskowego gen. Korhka. Oskarżają go, że nie dość energicznie zwalczał agitację opozycyjną w tym okręgu. We wtorek miał krótko żyć po Moskwie pogłoski, że gen. Korhka został aresztowany.

Forster doradza partiom opozycyjnym samobójstwo

GDANSK (PAT.). Na zebraniu stronnictwa narodowo - „socjalistycznego” w Sopotach przywódcą partii w Gdańsku Forster powtórzył zapowiadane „dobrowolne” rozwiązanie stronnictwa niemiecko - narodowego, które ma w tych dniach nastąpić. Forster wyraził przy tym nadzieję, że rów-

niez i pozostałe partie opozycyjne w Gdańsku pójda za przykładem stronnictwa niemiecko - narodowego, unikając w ten sposób odpowiedzialności zarządzeń władz. Forster uważa za bardziej pożyteczną likwidację partii politycznych na podstawie dobrowolnego porozumienia.

Zakończenie turnieju szachowego

Zakończył się turniej o mistrzostwo Warszawskiego Klubu Szachowego, który jest oficjalnym turniejem o mistrzostwo Warszawy. Pierwszą nagrodę otrzymał zeszłoroczny zwycięzca Najdorf, olimpijczyk i zeszłoroczny mistrz Węgier, osiągając 10 i pół pkt. Drugą nagrodę zdobył Paulin Frydman, wielokrotny olimpijczyk i wicemistrz Polski, oraz b. mistrz

Warszawy, mając 9 i pół pkt. Trzecia nagroda przypadła Miynkowi, który osiągnął 9 pkt. Czwartą nagrodę zdobył Kramer, olimpijczyk, b. mistrz Warszawy (8 i pół pkt.), a piątą — Henryk Friedman, olimpijczyk, b. mistrz Lwowa i zwycięzca ostatniego turnieju międzynarodowego w Wiedniu (7 i pół pkt.).

Wiadomości Sportowe

Piłkarska

ZOBACZMY EGIPSKICH PIŁKARZY W POLSCE.

Na dzień 3 i 4 sierpnia r. b. zarząd LZOPN za pośrednictwem meczu nagera Zingera zakontraktował mecz z egipską drużyną piłkarską, mistrzem Aleksandrii. Egzotyczni goście rozegrają w pierwszym dniu mecz piłkarski z reprezentacją Łodzi, a następnego dnia spotkają się z ligowym ŁKS-em.

WZNOWIENIE SPOTKAN PIŁKARSKICH WARSZAWY I ŁODZI.

Zarząd LZOPN zwrócił się do zarządu warszawskiego OZPN o wznowienie tradycyjnych ogólni zawodów piłkarskich między reprezentacjami Łodzi i Warszawy.

ZAKOŃCZENIE RUNDY WIOSENNEJ PIŁKARSKICH MISTRZOSTW WARSZAWY.

W stolicy zakończyła się wiosenna runda mistrzostw piłkarskich stolicy. Ostateczna punktacja klasy A przedstawia się następująco (w tabeli nie uwzględniony jest wynik meczu Bzura — Orkan, przerwanego przy stanie 1:0 dla Bzury):

Tabela grupy I-iej:

	pkt.	st. br.
1) Polonia	27	37:16
2) Orkan	17	52:33
3) Fort Bema	16	25:22
4) PWATT	15	25:26
5) Bzura	14	23:21
6) Lechia	12	22:34
7) Orzeł	7	15:45
8) Zorza	6	12:64

Tabela grupy II-iej:

	pkt.	st. br.
1) Okęcie	25	46:17
2) Huragan	17	31:29
3) Warszawianka	15	29:24
4) CWS	13	27:20
5) PZL	13	26:33
6) Pozoń	13	36:33
7) AZS	10	25:36
8) Ordon	6	19:57

Cztery pierwsze kluby z każdej grupy wchodzi do ligi okręgowej. Na razie z I-iej grupy zakwalifikowały się: Polonia, Orkan i Fort Bema, 4-ym klubem będzie PWATT lub Bzura zależnie od wyników weryfikacji meczu Bzura — Orkan.

Z tej grupy zakwalifikowały się już Okęcie, Huragan, Warszawianka i CWS.

W grupie robotniczej mistrzostwa jeszcze nie są zakończone. W tabeli prowadzi Znicz, który ma największe szanse zdobycia mistrzostwa Warszawy robotniczego podokręgu. Drugie miejsce zajmuje Skra przed Gwiazdą. Jak wiadomo, podokręgowi botnicy odmówił udziału w okręgowej lidze.

SPRAWA K. S. DĄB OSTATECZNIE ZLIKWIDOWANA.

Zarząd Polskiego Zw. Piłki Nożnej zatwierdził ostatecznie sprawę K.S. Dąb. Rozpisane na żądanie okręgu śląskiego referendum z zapytaniem do okręgów czy chcą zwolnienia nadzwyczajnego walnego zgromadzenia dla ponownego zbadania sprawy Dębu dało wyniki negatywny. Za zwolnieniem zgromadzenia opowiedziało się 59 głosów, a przeciwko 219 głosów. Kilka okręgów nie odpowiedziało mimo monitów. Temsamem walnego zgromadzenia dla sprawy Dębu nie będzie.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń w sprawie Dębu uchwalono odsunąć inż. Durczaka z zarządu KS Dąb od piastowania mandatów w piłkarstwie w związku z udziałem w udziałem jego w tej aferze.

ZMIANA GRANIC OKRĘGU KIELECKIEGO.

Zarząd PZPN na swem ostatnim posiedzeniu omówił sprawę związaną z projektem zmiany granic dotychczasowego okręgu kieleckiego. Projekt ten obejmuje stworzenie nowego okręgu częstochowskiego, a przydzielenie podokręgu kieleckiego do podokręgu radomskiego przy Warszawskim OZPN. Wnioski te rozpatrzone będą na specjalnej komisji poczem zwolane zostanie walne zgromadzenie okręgu kieleckiego.

Kolarstwo

Rumuński Związek Kolarski zawiadomił Polski Związek Kolarski, że drużyna rumuńska, złożona z 4 zawodników, weźmie udział w międzynarodowym wyścigu kolarskim dookoła Polski. Definitywnie zatem na liście zgłoszeń figurują już dwa państwa.

Walka z anarchią na drogach publicznych

P. Prezes Rady Ministrów, jako minister Spraw Wewnętrznych wydał do wszystkich wojewodów i starostów następujący okólnik w sprawie ruchu na drogach:

Pomimo mego zarządzenia z dn. 17 września r. ub. wykroczenia przeciwko przepisom o ruchu na drogach trwają w dalszym ciągu i nie są dość energicznie zwalczane. Oprócz wykroczeń, popełnianych przez użytkowników drogi, którzy z reguły przepisów o ruchu nie przestrzegają, powodując tym ciągle wypadki, szczególnie częste są wypadki nieletnich, którzy przejeżdżających, zwłaszcza samochodami obrzucają kamieniami, rozsypując szkło, gwoździe i t. p., powodując niebezpieczeństwo dla zdrowia jadących oraz uszkodzenia pojazdów.

Ten stan rzeczy bezwzględnie nadal tolerowany być nie może. Przypominając zatem zarządzenie moje z dn. 17 września r. ub. i przytoczone w nim zarządzenia poprzednie, polecam z całym naciskiem przystąpić do energicznej walki z anarchią na drogach pu-

blicznych. W stosunku do wykarczających należy z całą surowością stosować kary przewidziane w ustawie o przepisach porządkowych na drogach publicznych, szczególnie w tych przypadkach, gdy przepisy przekraczane są świadomie.

O ile chodzi o wypadki nieletnich, należy pociągnąć do odpowiedzialności za brak dozoru ich rodziców czy opiekunów. Przypominać również o przepisach porządkowych na drogach publicznych o odpowiedzialności majątkowej rodziców i służbodawców za nieletnie dzieci i służbę do lat 14, oraz o odpowiedzialności wsi, osad i miast, na których terenie dokonano szkody przez niewykrytych sprawców z pośród ludności miejscowej.

W zakończeniu minister poleca, aby szczególnie nacisk położony był na szybkie załatwienie spraw karanych przy wykroczeniach przeciwko przepisom o ruchu. Sprawy takie winny być załatwiane bez żadnej zwłoki i traktowane jako bardzo pilne.



O naszych bokserach i innych siłaczach

Jakoś nam, bez uroku,
Dobrze rozpoczął rok się.
Rozstawiły nas oto
Piękne zwycięstwa w boksie.

Jakoś nam, bez uroku,
Dość się ostatnio szczęści.
Prawim o „sile fizycznej”
Demonstrujemy pięści...

Jednakże, moi panowie,
Wielka to prawda, nie nowa:
Zwycięstwo odnosi w końcu
Nie pięść, nie pięść — lecz głowa!

TAD.

Pod ostrym kątem

„Z sądu starościńskiego”

Dziś w dzień prasa zamieszcza nast. notatkę: „Z sądu starościńskiego”.

Za tamowanie ruchu i sprzedaż pomarańczy bez zezwolenia skazany został Zygmunt Grzybowski na 10 zł. grzywny lub 7 dni aresztu”

albo „za niedozwolony handel uliczny skazany został Abram Frajman na 10 dni aresztu”.

I tak dalej. Jest to bogata rubryka. Sypią się stale kary na nieuczestne głowy nędzarzy, którzy we wnękach bram, na chodnikach, na placach rozkładają swe „przedsiębiorstwa”, wartości kilku lub kilkunastu złotych. Ci handlarze uliczni rekrutują się przeważnie z bezrobotnych, którzy, nie mogąc znaleźć żadnej pracy, za pomocą prymitywnego handlu usiłują utrzymać się przy życiu.

I ci to nędzarze, od rana do wieczora stojący na mrozie lub w skwarze, reklamujący aż do ochrypnięcia swój groszowy towar, aby móc dziennie zarobić złotówkę lub mniej, są stałymi klientami sądu starościńskiego. Prześladowani i gonieni, muszą biegiem przenosić się z jednego końca ulicy na drugi, wraz z koszem lub walizką, w której mieści się ich całe „przedsiębiorstwo”.

— Czemu nas tak prześladują i gnębią? — pyta jeden z tych trojanów — Cóż mamy robić? Pracy nie dają nam. Czy mamy zdechnąć z głodu?

Na pytanie to szuka odpowiedzi w oczach sędziego, ferującego wyrok: „10 dni aresztu”, „7 dni aresztu”, „10 złotych grzywny” i t. d. I odpowiedzi nie znajduje. Dużo się już na ten temat pisało. Nawet najbardziej zainteresowane organizacje kupieckie wypowiedziały się za tolerowaniem handlu ulicznego.

A więc warto byłoby, doprawdy, powtórzyć pytanie, zadane nam przez jednego z tych „kuponów”: — Cóż mamy robić? Pracy nie dają nam. Czy mamy zdechnąć z głodu?

A czym zajmuje się Zarząd Miejski?

Kilka dni temu w sali konferencyjnej zarządu miejskiego w Łodzi odbyła się pod przewodnictwem wiceprezesa Kozłowskiego konferencja w sprawach karno-administracyjnych.

Po wysłuchaniu opinii przedstawicieli poszczególnych urzędów, zapadła decyzja urzędzenia aresztu miejskiego. Zarząd miasta zwrócił się do władz nadzorczych o odpowiednią dotację na ten cel.

Ob.

Akcja pracowników szpitali

Klasowy Związek Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej od dłuższego czasu prowadzi akcję o unormowanie warunków pracy pracowników szpitali, które urągają wszelkim zasadom współczesnego ogólnego ustawodawstwa socjalnego.

Logika narzuca prosto konieczność zastosowania w szpitalnictwie najdalej idących udogodnień dla pracowników, w pierwszym rzędzie skrócenia czasu pracy, aby podnieść poziom obsługi chorych, która siłą rzeczy jest gorsza, gdy pracownicy są przeciążeni pracą.

Ustawodawstwo wszystkich krajów wykazuje w większym czy mniejszym stopniu tendencję do skrócenia czasu pracy w wytwórczości, w której praca jest związana z niebezpieczeństwem dla zdrowia robotników, tym bardziej dla tych funkcji, których usprawnienie nie leży w interesie bezpieczeństwa ogólnego.

Zdawałoby się, że pracownicy szpitalni powinni być otoczeni najtroskliwszą ochroną socjalną w interesie chorych, których powierzono ich pieczy.

A jednak akcja pracowników szpitali łódzkich spotkała się z zawziętym przeciwdziałaniem dyrekcji instytucji, które mają do spełnienia odpowiedzialne zadania społeczne i nie powinny w żadnym wypadku kierować się handlowym wyrachowaniem wobec usadnionych dobrem ogólnym postulatów pracowniczych.

Postulaty te nie są bynajmniej wygórowane, przeciwnie są bardzo skromne. Pracownicy szpitali domagają się przede wszystkim wprowadzenia 8 godzinnego dnia pracy i zawarcia umowy zbiorowej.

Dziś konferencja majstrów z Widzewską Manufakturą

Jak już donieśliśmy, w zakładach Widzewskiej Manufaktury powstał, ponownie zatarg z majstrami fabrycznymi na tle zapowiedzianej przez firmę redukcji dróg zmiany majstrów w liczbie o-

Przed kwartalną konferencją ze związkami Akcja o unormowanie sprawy urlopów

Zapowiedziana przed 2 tygodniami kwartalna konferencja u inspektora okręgowego pracy z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych, działających na terenie naszego miasta, została wyznaczona na dzień jutrzejszy t. j. 15 b. m.

Natomiast konferencja z przedstawicielami organizacji zawodowych pracowników umysłowych przesunięta zostanie na dalszy termin.

Zmiana terminu konferencji i przyspieszenie obrad z przedstawicielami związków robotniczych, nastąpiły z tej racji, że w związku z okresem urlopowym w wielu zakładach przemysłowych powstają zatargi.

Firmy najczęściej zmniejszają liczbę dni pracy w okresie przed-

urlopowym, aby w ten sposób uzyskać mniejszą przeciętną dni pracy z 13 tygodni i zmniejszyć wynagrodzenie urlopowe.

Związki zawodowe, pragnąc zapewnić robotnikom należne wynagrodzenie za okres urlopowy, ustalają na zasadzie zarobków do początku maja r. b. listy płac urlopowych i w niektórych zakładach listy te zostały przyjęte.

Na konferencji ma być szczegółowo omówiona kwestia urlopów oraz ustalone zasady na jakich ma być obliczana należność za urlop, aby uniknąć zatargów jakie na tym tle masowo powstają w fabrykach.

Niezależnie od tego omówione mają być sprawy bezpieczeństwa pracy, uprawnień delegatów fabrycznych i szereg innych.

Walne zebranie Rady Okręgowej Unii Związków Zawod. Prac. Umysł.

W lokalu Rady Okręgowej, przy al. Piotrkowskiej 108 odbyło się zebranie 14-tu zrzeszonych w nim związków, przy udziale 36 delegatów.

Zebranie, poza uchwaleniem szeregu wniosków natury organizacyjnej, poleciło wszcząć akcję w kierunku poprawy bytu szerokiego rzesz pracowniczych, zubożałych skutkiem wzrastającej z dnia na dzień drożyzny i obciążenia pracowników, oprócz powiększonego podatku dochodowego, jeszcze bardzo uciążliwym podatkiem specjalnym.

Przedstawiciel Komifetu Wyko-

nawczego Unii (p. Stefan Gacki) wygłosił obszernie sprawozdanie.

Po ukończeniu walnego zebrania nowowybrane Prezydium Rady ukonstytuowało się w sposób następujący: Prezes — Milewski Józef, I wiceprezes — Badzikowski Henryk, II wiceprezes — Sienkiewicz Leon, skarbnik — Łabuński Marian, sekretarz — Jasiński Feliks, zast. sekretarza — Jagodziński Tadeusz. Członkami zarządu są ponadto: Chodakowski Leon, Chmielowski Franciszek, Kozłowski Władysław, Dzikowski Tadeusz, Starostecki Stefan, Zubrilin Wiktor.

Zawieszenie dziennika „Freie Presse”

Wczoraj popołudniu na mocy decyzji Starostwa Grodzkiego nastąpiło zawieszenie wydawnictwa „Freie Presse”. Lokal dziennika został opieczetowany. Decyzja

umotywowana została względami na bezpieczeństwo publiczne.

Kierunek tego dziennika jest wyraźnie prohitlerowski.

Przymusowa głódówka strajkujących robotników Jerischa

Strajk robotników fabryki metalowej Jerischa trwa nadal. Pomimo szykan dyrekcji, która nie zezwała delegatom i członkom komisji strajkowej na komunikowanie się ze Związkiem — strajkujący, którzy solidarnie wystąpili z akcją w obronie delegatów, nie zerwały swej więzi ideowej ze Związkiem.

Firma nie pozwala rodzinom strajkujących na odwiedzanie fabryki i przynoszenie jedzenia. Zakazała również okupującym czynienie zakupów żywnościowych — ci, którzy opuszczają mury fabry-

czne, nie zostają wpuszczeni z powrotem.

Właściciel bezczelnie oświadczył robotnikom, że usiłował załatwić z nimi sprawę po „chrześcijański”, ale nie spotkał się ze zrozumieniem niewdzięcznych „wrotowców”.

Siedemnaście groszy wynagrodzenia za godzinę pracy dla kobiet powinny być przyjęte robotniczy pana Jerischa.

A możeby „chrześcijański” fabrykant zadowolili się również zyskami w tej wysokości.

Odroczenie konferencji ze Schloesserowską Manufakturą

Jak już donieśliśmy, w zakładach Schloesserowską manufaktury w Ozorkowie powstał zatarg na tle ekonomicznym. Z powodu braku odpowiedniej ilości bawełny firma postanowiła dodawać domieszkę kotoniny do bawełny przedzalnej. W związku z tym wydajność pracy wydatnie się zmniejszyła, a tym samym zarobki spadły. Wobec tego robotnicy wystąpili z żądaniem wyrównania stawek. W sprawie tej inspektor

XV-go obwodu, inż. Szumski, odbył w dniu wczorajszym konferencję z dyrekcją fabryki. Konferencja została jednak odroczone, a to ze względu na to, że inspekcja pracy musi się przed tym zaopiniować ze sposobami produkcji kotoniny w innych fabrykach na terenie Łodzi celem powzięcia ostatecznej decyzji. Termin nowej konferencji nie został jeszcze wyznaczony.

Firma Horak usiłuje narzucić robotnikom delegata

W firmie Horak w Rudzie Pabianickiej, zatrudniającej ok. 1700 robotników, wywiązał się zatarg z powodu bezprawnego zmniejszenia przez firmę ilości dni pracy w tygodniu bez uprzedniego dwutygodniowego wypowiedzenia, nie udzielania urlopów i zapłaty za niewłaściwej wysokości i nie wykonania podpisanego w swoim czasie protokołu, że w razie zwiększenia zaogólnienia zatrudnienia w pierwszym rzędzie robotnicy starzy, poprzednio zredukowani.

Na wyznaczoną przez Inspek-

torat Pracy konferencję przybyli przedstawiciele wszystkich związków zawodowych. Firma jednakże odmówiła prowadzenia rokowań ze względu na to, iż związek „Praca” unieważnił mandat jednego z delegatów, zdemaskowanego, jako świadomego agenta firmy, i zaprosił na konferencję jego zastępcę, który automatycznie winien otrzymać mandat delegacki.

Wskutek interwencji związków została wyznaczona następna konferencja na 19 b. m.

Znów zatarg w fabr. Horak Groźba strajku

W firmie Horak w Rudzie Pabianickiej, niezależnie od strajku robotników zatrudnionych w dziale budowlanym, powstał zatarg z robotnikami działu włókienniczego, zatrudnionymi w liczbie około 1700 ludzi.

Jeszcze w dniu onegdajszym przedstawiciele Zw. Zaw. z Łodzi usiłowali przeprowadzić rozmowy z firmą, która jednak uchyliła się od rozmów, wobec czego zatarg zaostriżył się.

Związki zawodowe skierowały wniosek do inspektora pracy XV obwodu inż. Szumskiego, o podjęcie w tej sprawie interwencji i wyznaczenie konferencji.

Robotnicy w pierwszym rzędzie wskazują, iż firmy bez uprzedniego 14 dniowego wypowiedzenia zmniejszyła ilość dni pracy w tygodniu, dążąc w ten sposób do zmniejszenia należności urlopowych, że firma mimo przyjętego zobowiązania, przyjmuje nowych robotników, gdy starzy dotychczas pozostają bez pracy, że przeszkadza im w działalności delegatów, niedozwalając urządzeniom zebrań informacyjnych i t. d.

Robotnicy zajęli stanowisko bardzo ostre i zastrzegili, że w razie nieuwzględnienia żądań gotowi są strajkiem poprzeć swe żądania.

Wędliniarze żydowscy biją strajkujących robotników

Strajk personelu w żydowskich wytwórniach wędlin trwa w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym odbył się kilkugodzinny solidarnościowy strajk protestacyjny kelnerów i kucharzy, zatrudnionych w restauracjach żydowskich. Pracę porzucili kelnerzy i kucharze w następujących przedsiębiorstwach: „A la Fourchette” przy ulicy Piotrkowskiej 64 oraz w sklepie Zachodnoczyński Rzeźników Żydowskich przy ulicy Piotrkowskiej 48, 54 i 114.

W związku ze strajkiem w dniu wczorajszym w fabryce Diszkina przy ulicy Piotrkowskiej 8 właścicielka fabryki, Dwosza Gordon pobita dotkliwie dwóch starszych robotników tej firmy: Józefa Bera i Szaję Wolfę Windmana. O-

bydwały robotnicy odnieśli rany tłuczone tęym narzędziem. O wyższym policja spisała protokół.

Strajk okupacyjny

W firmie Polakiewicz przy ul. Piotrkowskiej 218 wybuchł strajk okupacyjny. Firma niehonorowała umowy, obniżając stawki plac, ostatecznie zaś zapowiedziała unieruchomienie fabryki, oświadczając, że może nadal utrzymać ją w ruchu, o ile robotnicy złożą po 100 złotych wkładu.

Robotnicy w odpowiedzi na to zajęli mury i strajkują w liczbie 30 ludzi. Na 15 b. m. wyznaczono konferencję u inspektora pracy.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Duszkiewicz, Zgierska 87, J. Hartman, Brzezińska 24, W. Rowińska, Plac Wolności 2, A. Perelman i S-ka, Cegielińska 32, W. Danielecki, Piotrkowska 127, F. Wójcicki, Napiórkowskiego 27, K. Kempf, Ka rolewska 28.

Radio łódzkie

Piątek, 14 maja.

7.10 Program na dziś. 7.35 Muzyka dla wszystkich — płyty. 13.00 Coś dla każdego — płyty. 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.15 Utwory skrzypcowe — płyty. 15.40 Jak spędzić święto? 15.45 Muzyka kameralna — płyty. 18.16 Poradnik sportowy lokalny. 18.30 Muzyka salonowa z kawiarni Europejskiej w Łodzi. 18.50 Pogadanka p. t. „Łódź i nowy okręg przemysłowy”. 22.45 Katelbey: Sanktuarium serca (orkiestra i chór pod dyrekcją kompozytora) — płyty.

Gościnne występy

Stefana Jaracza

na czele warszawskiego Teatru W TEATRZE POLSKIM Cegielińska 27

Dziś w piątek, dnia 14 maja b. r. o godz. 8.30 wiecz., oraz jutro w sobotę, dnia 15; w niedzielę, dnia 16 maja o godz. 4.30 popoł. dana będzie wspaniała komedia Moliera p. t. „Szkoła Żon” z Stefanem Jaraczem w roli głównej.

W sobotę, dnia 15 maja b. r. oraz w niedzielę, dnia 16 maja b. r. o g. 8.30 wiecz. grana będzie pełna najprzedniejszych dowcipów politycznych komedia - satyra A. Birabeau p. t.: „Woźny i Minister”, która jest jednym z najlepszych i najweselejszych widowisk Teatru Ateneum.

Teatr Popularny

Ogrodowa 18

Dziś w piątek, w sobotę, w niedzielę i w poniedziałek o godz. 8.15 w. doskonała komedia M. Bałuckiego „Klub Kawalerów” w 3-ach aktach w premierowej obsadzie w reżyserii Hugona Moryciefkiego.

Teatr Miejski

Śródmiejska 15

Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz., a w sobotę o godz. 4-jej popoł., ciesząca się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem frapująca sensacja Speyera: „Adwokat i zabójca”. Ceny znizowane.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera trzyaktowej głośniejszej komedii Vaszarego „Małżeństwo”, reżyserowana przez Emila Chaberskiego. W rolach ważniejszych wystąpią: Strzy dłowska, Dywińska, Dunajewska, Chojnacka, Kondrat, Hierowski, Kallinowski, Winawer i inni. Dekoracje Bolesława Kudewicza.

OSTATNI POPULARNY PORANEK W TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę i w poniedziałek o g. 12-jej w poł. dwa ostatnie popularne poranki w Teatrze Miejskim. Dana będzie kom. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może”. Ceny biletów na oba przedstawienia znizowane.

Pobór rocznika 1916

Dziś w piątek, dn. 14 b. m., wirni się zgłosić do przeglądu wojsko wogo: Przed komisją poborową Nr. 1 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1916 zamieszkał na terenie 3 komisariatu P. P. o nazwiskach na listery J. L.

Przed komisją poborową Nr. 2 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1916 zamieszkał na terenie 4 komisariatu P. P. o nazwiskach na listery K. L. L. N.

Zamach samobójczy bezrobotnego

W komórce na posesji przy ul. Szczygłej 3 usiłował pozbawić się życia bezrobotny 31-letni Zygmunt Szklarek.

Szklarek pozostaje od dłuższego czasu bez pracy, pod wpływem rozstroju nerwowego postanowił pozbawić się życia; w celach samobójczych zażył większą dawkę sublimatu. Desperata znaleziono w stanie nieprzytomnym. Wezwany lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł rannego w stanie groźnym do szpitala.